Rok XII. Nr. 153 | Sosnowiec, piątek 4 czerwca 1937 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Centralna 1a. Telefon: 6.16.82, ...97 ...247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Tragiczna śmierć generała Mola

w katastrofie lotniczej

PARYŻ, Z Gueriniki nadeszła wieczorem wiadomość o śmierci naczelnego dowódcy wojsk powstańczych na froncie baskijskim, generała Mola.

Jak słychać, generał Mola udał się w samolocie w podróż inspekcyjną wraz ze swym adiutantem i 2 oficerami sztabu generalnego. Samolot generała Mola został zaatakowany przez samoloty rządowe które go strąciły. Generał i jego otoczenie ponieśli śmierć na miejscu.

PARYŻ, 3 6. Radiostacja w Salamance nadała o godz. 19.30 komunikat w którym potwierdza wiadomość o śmierci generała Moli.

Komunikat głosi, że naczelny dowódca armii północnej generał Emilio Mola podczas lotu wywiadowczego został zaskoczony przez gęstą mgłę i wraz z aparatem runął na ziemię. Poniósł on śmierć na miejscu wraz z adiutantem i 2 oficerami sztabu generalnego. Także obaj piloci zginęli w katastrofie.

Okręty niemieckie płyną nadal do Hiszpanii

BERLIN 3. 6. Z Wilhelmshafen wyjechała dziś rano część 3-ciej flotyli torpedowców celem wzmocnienia niemieckich sił morskich operujących na wodach hiszpańskich. W najbliższym czasie uda się jeszcze krążownik „Köln". Oficjalnie zaznaczają że poza tym na razie nie jest przewidziana dalsza wysyłka niemieckich okrętów do Hiszpanii.

Sukcesy Chmielewskiego i Polusa

Europa—Ameryka Zach. 16:0

NOWY JORK, 3. 6. Wczoraj o g. 23.15 zakończyło się spotkanie między reprezentacją Europy, a reprezentacją stanów środkowych Ameryki, rozegrane w miejscowości Kanzas City nad rzeką Missouri, położonej o 600 km na zachód do Chicago.

Reprezentacja bokserska Europy odniosła miażdżące zwycięstwo wobec 11.000 widzów w stosunku 16:0.

Bohaterem spotkania był Chmielewski, który znokautował Haila i Polus, który pokonał przez tech. k. o. najlepszego zawodnika amerykańskiej drużyny Semmonsona.

Nokautem zakończyła się też walka Niemca Nürnberga z Meckiem.

W wadze muszej Matta (Włochy) znokautował Rissa.

W wadze koguciej Sergo (Włochy) pobił Castro.

W półśredniej Murach (Niemcy) pokonał doskonałego Amerykanina Mc Donalda.

W półciężkiej Musina (Włochy) uzyskał wyraźne zwycięstwo na punkty nad Amerykaninem.

W wadze ciężkiej Runge (Niemcy) wypunktował Meavesa.

Śmierć utalentowanego aktora

w zatoce gdańskiej

GDAŃSK, 3. 6. W zatoce gdańskiej pod Brzeźnem, w odległości 4 klm. od Gdańska utonął wczoraj jeden z najbardziej utalentowanych aktorów młodego pokolenia śp. Wacław Pawłowski.

P. Pawłowski, razem z żoną wypłynął piątką żaglową (jolką) z Oficerskiego, Yacht Klubu w Warszawie, zamierzając odbyć wycieczkę Wisłą do Gdyni.

Do Gdańska pp. Pawłowscy przypłynęli bez przeszkód i ruszyli do Gdyni.

W zatoce gdańskiej łódź, prawdopodobnie wskutek wysokiej fali wywróciła się i pp. Pawłowscy wpadli do wody.

Na ratunek pośpieszył pewien rybak, który wyratował p. Aleksandrę Pawłowską, mąż jej natomiast utonął.

Wieść o śmierci śp. Wacława Pawłowskiego uczyniła piorunujące wrażenie wczoraj w Teatrze Letnim.

Odbywała się tam próba generalna komedii „Król włóczęgów", w której tragicznie zmarły aktor miał grać jedną z ról.

O stanie depresji, jaką tragiczna wieść wywołała u kolegów, świadczy fakt, że próbę generalną dokończono dopiero późno w nocy.

Zabójstwo wachm. Bujaka

Drugi dzień procesu

WARSZAWA 3.6. W drugim dniu procesu zabójcy ś. p. wachmistrza Bujaka Judki Lejby Chaskielewicza sąd zajmował się przesłuchaniem 35 świadków. Są to Polacy i Żydzi który w roku 1925 służyli w pułku ułanów w Mińsku w tym samym szwadronie i plutonie w którym służył Chaskielewicz.

Spośród tych świadków na rozprawę nie stawiło się 18-tu. Największe zainteresowanie skupiło się na osobie świadka Józefa Wasilewskiego analfabety który jeden jedyny spośród 80 świadków wyraził się ujemnie o Bujaku i twierdził że Bujak Chaskielewicza maltretował.

Na rozprawie w czasie przesłuchania Wasilewskiego przewodniczący i prokurator ustalają pytaniem że sprawa przedstawia się inaczej niż to Wasilewski zeznał w śledztwie. Wasilewski charakteryzuje wachmistrza Bujaka jako służbistę a na pytanie: „jak kto wykonywał rozkazy, to odnosił się dobrze ale kto „markirował" to odnosił się źle.

Ślub kościelny ks. Windsoru wywołał burzę w Londynie

LONDYN, 3. 6 — Największą sensacją Paryża i Londynu, a szczególnie Tours stała się wiadomość, że mimo sprzeciwu prymasa Anglii i dostojników kościelnych ks.Windsoru otrzymał jednak ślub kościelny, którego udzielił pastor anglikański Anderson Jardine.

Wiadomość, że poza ślubem cywilnym odbyła się również ceremonia kościelna wywołała olbrzymie wrażenie w całej Anglii.

Biskup Londynu, który z polecenia kościoła anglikańskiego wraz z biskupem Fulham sprawuje nadzór nad duchownymi anglikańskimi na kontynencie, wysłał do duchownego Jardine depeszę, w której protestuje przeciwko ślubowi kościelnemu b. króla i pani Wallis - Warfield. Depesza zaznacza, że ślub został udzielony bez pozwolenia zwierzchności kościoła anglikańskiego.

Pisma angielskie występują za powrotem ks. Windsoru do kraju. „News Chronicle" atakuje w gwałtownych słowach stanowisko anglikańskich władz kościelnych. Jednakże pomimo tych głosów prasy większość angielskiej opinii publicznej uznaje stanowisko zajęte przez kościół anglikański i rodzinę królewską za całkowicie uzasadnione.

„Zawiercie" spłaci długi

WARSZAWA, 3.6 Wydział upadłościowy warszawskiego sądu okręgowego zatwierdził układ zawarty przez upadłą spółkę akcyjną Zawiercie z wierzycielami. Podniesienie upadłości Zawiercia nastąpiło już w dniu wczorajszym. Jedna z największych fabryk włókienniczych w Polsce spłacie ma swych wierzycieli krajowych i zagranicznych w 40 proc. w ciągu 20 lat.

Gospodarcze i społeczne oblicze z. kieleckiej

Wywiad z p. Długoszem, przewodniczącym okręgu kieleckiego O.Z.N.

W związku z zapowiedzianym na 6 b. m. zjazdem okręgu kieleckiego organizacji wiejskiej O. Z. N. „Kurier Poranny" zamieszcza wywiad z posłem Wacławem Długoszem na temat sytuacji gospodarczej i społecznej ziemi kieleckiej.

— Jaki jest stan gospodarczy wsi kieleckiej?

— Przeludnienie, niejednolitość struktury gospodarczej oraz rozdrobnienie własności rolnej — oto charakterystyka rolnictwa województwa kieleckiego.

Ogólnie pod względem zaludnienia województwo zajmuje drugie miejsce w państwie.

Przeważa wprawdzie ludność rolnicza bo na ogólną ilość mieszkańców 2935 tysięcy rolnictwem zajmuje się 1667 tysięcy (57 proc.), obok tego mamy znaczne skupienie przemysłu i górnictwa zatrudniającego 785 tys. (27 pr.) W handlu zatrudnionych jest 177 tysięcy (6 proc.), reszta zaś w innych zawodach. Niejednolitość gleby — nie tylko występuje w poszczególnych gospodarstwach. Oto dalsza charakterystyka Ziemi Kieleckiej

I tak mamy okręgi o słabych ziemiach a jednocześnie uprzemysłowione (okręg zachodni województwa) okręg północny o tych samych właściwościach glebowych ze znacznymi terenami lesistymi i wreszcie powiaty południowe — wybitnie rolnicze, posiadające gleby bogate. Ilość drobnych gospodarstw jest dominująca **i niestety proces dalszego rozdrabniania z roku na roku wzrasta.**

Na ogólną ilość 427 tysięcy gospodarstw w województwie, prawie połowa nie posiada warunków aby je zaliczyć do gospodarstw samowystarczalnych.

— Powstaje zatem pytanie, jak ze stanu obecnego wyjść, aby zaradzić dalszemu zubożeniu wsi?

— Niewątpliwie parcelacja, komasacja oraz niepodzielność gospodarstw a z tym zwiększenie produkcji powinny odegrać dominującą rolę.

Akcja parcelacyjna dotychczas objęła 3000 obiektów, zaś obszar parcelacyjny wynosił do r. 135 — 158.539 ha. **Z parcelacji powstało przeszło 11 tys. samodzielnych gospodarstw rolnych.** Niewątpliwie dalszy proces w tym względzie wpłynie również na częściowe złagodzenie bolączki jaką jest przeludnienie wsi Ziemi Kieleckiej, ale nie wpłynie na całkowite uzdrowienie tych stosunków.

Nie mniej ważną rolę w poprawie sytuacji w rolnictwie odgrywają roboty melioracyjne, które są prowadzone łącznie z akcją komasacyjną lub też przez poszczególne samorządy terytorialne. **Dotychczas wykonano z górą 1000 km robót regulacji i obwałowanie Wisły,** która od czasu do czasu wylewając niszczy mienie i dobytek wsi znajdujących się w sąsiedztwie Wisły. Szybsza praca w tym względzie niewątpliwie opłaciłaby się — pomijam — w tej chwili sprawy niezwykle ważne jak regulacja rzek Nidy, Pilicy oraz dopływów rzek. Prace w tym kierunku są rozpoczęte, a jeżeli nie — to muszą być wzięte pod uwagę — i decyzja w tych sprawach — myślę byłaby z całą życzliwością i poparciem nie tylko moralnym ale i materialnym — przyjęta przez ludność.

— A co robić z nadmiarem rąk roboczych na wsi kieleckiej?

— Kwestia zatrudnienia nadmiaru rąk roboczych łączy się z zagadnieniem niepodzielności gospodarstw. **Odpływ ich do miast i miasteczek, zatrudnienie w handlu i rzemiośle, czy też w przemyśle, staje się kwestią pilną i niewątpliwie nad tą sprawą przejść do porządku dziennego nie można.**

Niestety brak szkół zawodowych — nie pozwolił na przygotowanie wykwalifikowanych sił w tym względzie

W dziedzinie handlu i zbytu naszych produktów nie małą rolę odgrywa spółdzielczość. I w tej dziedzinie po wielu błędach poczynionych, zaczynamy robić postępy i ruch coraz bardziej zyskuje na sile. Dużo jednak trzeba włożyć tu pracy uświadamiającej i przygotowania odpowiednich kadr pracowników.

— A jak z kwestiami wiejskimi łączyć się będzie sprawa nowych centrów przemysłowych w Kielecczyźnie?

Korzystną niewątpliwie dla Kielecczyzny sytuacją jest to, że mamy na Ziemi Kieleckiej Przemysł.

Z tym się wiąże, możliwość zaopatrywania miejscowości przemysłowych — w środki żywnościowe. Powiększa te nadzieje stworzenie nowego Centralnego Okręgu Przemysłowego (Sandomierz). Zresztą województwo kieleckie obfituje w dość bogate złoża surowcowe. **Przyspieszone badania Państwowego Instytutu Geologicznego niewątpliwie odkryłyby może niejedno nowe bogactwo.** Być może prace te dałyby inicjatywę do otwarcia nowych warsztatów pracy zatrudnienia nowych rzesz bezrobotnych wsi i miast.

W dalszym ciągu wywiadu poseł Długosz mówił o nastrojach politycznych na wsi Ziemi Kieleckiej. Według posła Długosza, wezwanie płk. Koca wieś przyjmuje jako swoje.

Na szpaltach pism

O RADYKALNIEJSZĄ TAKTYKĘ

„A. B. C.", organowi narodowych radykałów zgodnie nie podoba się ostrożność, z jaką O. Z. N. przystępuje do rozwiązywania problemów społecznych.

Płk. Kowalewski szuka nowych dróg ale jednocześnie nie chce się zdobyć na zdecydowane wkroczenie na nie, nie może zdobyć się na zupełne zerwanie z przeszłością organy zaś zbliżone do OZN. Płk Kowalewski twierdzi, że OZN nie ma oficjalnego organu) ciągle podkreślają konieczność ostrożności, ewolucyjnego rozwoju powolnych przemian. Tymczasem społeczeństwo w Polsce pragnie radykalnych zmian, całkowitego i niezwłocznego zerwania z przeszłością i z obecnym systemem, żąda śmiałego rzucenia haseł radykalnej przebudowy.

To też jeśli OZN zdobywa się niekiedy na pewne słuszne posunięcia, jak np. stanowisko płk. Kowalewskiego w sprawie żydowskiej, to społeczeństwo jest całkowicie przekonane, że OZN czyni to nie pod naciskiem opinii publicznej. Takie ociężałe kroczenie w ogonie rzeczywistości jest zresztą naturalne dla tego typu organizacji, która chciała umożliwić przystąpienie do niej wszystkim członkom t. zw. obozu sanacyjnego

Jak z tego widać zgoda jest na zasadę, różnice są tylko w pojmowaniu taktyki.

—oOo—

Z KRAJU

50 tys. chłopów

ZWIEDZI WYSTAWĘ W LISKOWIE.

Wystawa w Liskowie budzi szczególnie na wsi ogromne zainteresowanie. Zgłoszenia przyjazdu do Liskowa napłynęły tak licznie, że ministerstwo komunikacji skasowało zniżki indywidualne na wyjazd do Liskowa, a natomiast postanowiło puścić specjalną sieć pociągów popularnych z bardzo daleko idącemi zniżkami kolejowymi. Pociągów popularnych będzie uruchomionych 67 (obliczonych na około 58.000 pasażerów), a rozłożone one będą tak, że ludność wszystkich powiatów całej Polski będzie mogła za tanie pieniądze zwiedzić ciekawą wystawę. Ceny przejazdu w zależności od odległości, wynoszą od 5 do 25 zł. Koszt utrzymania całodziennego w Liskowie wraz z noclegiem — zł. 1,50.

Napaść na redaktora

DZIENNIKA „ABC".

We wtorek w godzinach popołudniowych, kilku nieznanych sprawców napadło w Alejach Jerozolimskich na naczelnego publicystę „ABC". dra Tadeusza Gluzińskiego.

Po napaści sprawcy zbiegli tak, że nikogo nie ujęto. Według rozesłanego do poszczególnych redakcyj komunikatu „Wydziału propagandy ONR" napadu tego dokonali członkowie ONR, w odwecie za łączenie przez pismo „ABC" wiadomości o nadużyciach popełnionych przez b. administratora dziennika „Jutro" Sendlikwskiego z nazwiskami przywódców t. zw. ruchu młodych ONR

Montownia samochodów

MA POWSTAĆ W CHRZANOWIE.

Najbliższe posiedzenie rządowej komisji motoryzacyjnej zająć się ma możliwością uruchomienia nowej montowni samochodów w Polsce.

Rozmowy i badania przedwstępne, przeprowadzone w Paryżu, wykazały możliwość uruchomienia montowni samochodów ciężarowych i osob. marki Blum — Latil Montażu tego miałaby podjąć się „Chrzanowska Fabryka Parowozów".

Umowa w sprawie montowni nie jest na razie sprecyzowana i losy jej są w chwili obecnej zależnie całkowicie od decyzji komisji motoryzacyjnej.

Jest rzeczą wątpliwą, aby montownia mogła być uruchomiona jeszcze w sezonie bieżącym. Wobec tego nie traci aktualności wysuwany przez pewne koła postulat wprowadzenia na rynek jeszcze w bieżącym sezonie pewnej ilości wozów z za granicy przy zastosowaniu zmniejszonych ceł.

Po samobójstwie „duszpasterza"

armii sowieckiej

Samobójstwo zastępcy komisarza obrony a zarazem naczelnego kierownika politycznego zarządu armii (t. zw. PUR) Gamarnika, wywołało żywe poruszenie w Moskwie, tym bardziej, że **samobójstwo to w pierwszej chwili przedstawiało się zagadkowo.**

Wskazuje się tu na to, że przecież Gamarnik od roku 1927 — a więc przez 10 lat stał na czele zarządu politycznego armii czerwonej, będąc zarazem — obok Tuchaczewskiego — drugim zastępcą Woroszyłowa. Gamarnik pełnił swój urząd przez cały czas lojalnie, nawet w latach 1933/34, kiedy władzę politruków a więc i jego urzędu silnie ograniczono. W chwili obecnej, w momencie podniesienia roli politycznego kierownictwa armii w następstwie ostatnich dekretów — a tym samym i roli Gamarnika — **samobójstwo jego tym bardziej wydaje się tajemnicze.**

Nie należy zapominać — mówią w Moskwie — że jednak Gamarnik należał do t. zw. starej gwardii rewolucyjnej, którą usunięto z widowni politycznej różnymi sposobami a przede wszystkim w wyniku t. zw. „procesów trockistowskich".

Ta fala prześladowań starych rewolucjonistów — mówią — niewątpliwie wpłynęła na załamanie się psychiczne Gamarnika, które spotęgowało jeszcze bardziej nagłe usunięcie bliskiego jego współpracownika — marszałka Tuchaczewskiego. Znamiennym jest, że nazajutrz po ogłoszeniu dekretu o wprowadzeniu t. zw. rad wojennych rozpoczęto gwałtowną krytykę dotychczasowego sposobu wychowania politycznego siły zbrojnej, **wytykając różne niedociągnięcia.**

Za ten dział Gamarnik był bezpośrednio odpowiedzialny. Dodajmy do tego, że Stalin, reorganizując armię, dąży do tego, aby stanowiska politycznych kierowników armii obsadzić swoimi ludźmi. W końcu wypada zanotować ciekawy szczegół: PUR był zawsze w ścisłej łączności z GPU. Poszlaki zaś wskazują, że **aresztowany kierownik GPU Jagoda obciążył swymi zeznaniami liczne osobistości.**

Czy więc między nimi był także Gamarnik? Tak więc sprawa Jagody, usunięcie Tuchaczewskiego, reorganizacja polityczna armii oraz procesy przeciw trockistom tworzą splot przyczyn, którego następstwem było samobójstwo „duszpasterza" armii sowieckiej Gamarnika. W każdym razie samobójstwo Gamarnika jest dowodem, iż stosunki wśród wyższych osobistości sowieckiego życia politycznego nie są najzdrowsze.

Gdyby radni mieli dzieci...

to i inni też by coś na tym skorzystali

Poniżej zamieszczamy ciekawą korespondencję z jednego z małych miasteczek charakteryzujących w dosadny sposób, jak odnoszą się niektóre władze samorządowe do spraw szkolnictwa i oświaty.

„Kopa ojców, kopa matek a dwanaście kopy dziadek" — znajduje się w naszym miasteczku. Dzieci można liczyć na setki, a sale szkolne na palcach jednej ręki, chowając z tego połowę do kieszeni.

Dlaczego tak mało?

Idziemy po odpowiedź do p. burmistrza, urzędującego w gabinecie obok obszernej dobrze oświetlonej sali posiedzeń, gdzie zbierają się „ojcowie miasta".

Zapytujemy p. burmistrza o stan izb szkolnych i o zamierzenia w tej dziedzinie. To trudna sprawa dzisiaj. Kryzys: — proszę pana — kryzys nie ma rady.

A czy mimo tego przysłowiowego kryzysu nie planuje się budowy żadnej szkoły?

— Trzeba byłoby budować ale nie ma na to środków. — A jednak inne miasta rok rocznie wstawiają choć drobne pozycje na budowę szkół i tak powoli nazbiera się tyle, że jednego roku fundamenta, innego zręby a kiedy indziej dach i wewnętrzne wykończenia.

— Tak pozycję odpowiednią to i my mamy.

— A ile w tym roku było przewidziane na ten cel?

— Hm! — lekki uśmiech — jeden złoty. Chodziło o zatrzymanie pozycji.

— Pozycja została zatrzymana, budowa szkoły również, a czas biegnie nie sądzi p. burmistrz że tu może rozstrzygnąć jedynie rzetelny wysiłek jak ta miało miejsce w miasteczku N. wy odpowiedniego budynku szkolnego miasta, który doprowadziłby do budowy

— Tak, ale tam było co innego, tam wielu radnych miało dzieci uczęszczające do szkoły.

— Ach tak! Wobec powyższego życzymy p. burmistrzowi i wszystkim p. p. radnym jak najwięcej własnych dzieci które uczęszczałyby w czasie ich kadencji do szkoły powszechnej Może by inne dzieci też coś na tym skorzystały.

Kornel Makuszyński
AKADEMIKIEM LITERATURY.



W dniach 1 i 2 czerwca rb. w siedzibie akademii odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury. W zebraniach wzię li udział prezes Wacław Sieroszewski, wi ceprezes Leopold Staff, sekretarz general ny Juliusz Kaden — Bandrowski oraz a-kademicy literatury: Wacław Berent, Fer dynand Goetel. Karol Irzykowski, Ju-liusz Kleiner, Bolesław Leśmian,, Zofia Nałkowska, Zenon Miriam -- Przesmycki Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Ta deusz Boy - Żeleński.

W czasie obrad podjęto prace nad usta leniem tegorocznej listy kandydatów do oznaczenia „Wawrzynem akademickim".

W drugim dniu obrad wybrano nowym akademikiem literatury Kornela Maku-szyńskiego.

Wyboru dokonano zgodnie z par. 23 re gulaminu Polskiej Akademii Literatury zwykłą większością głosów.

Wiece sprawozdawcze
POSŁÓW BYŁEGO BBWR

W ostatnich tygodniach ujawiają bradzo żywą działalność posłowie indowi t. BBWR. na terenie Małopolski urządza jąc szereg zgromadzeń sprawozdawczych na których omawiana jest sprawa Obozu Zjednoczenia Narodowego. Do najbar dziej aktywnych posłów należy p. p. Hyla Walewski Jedyna i Bogusz, którzy od byli ostatnio szereg zebrań. Charakterystycznym jest ze na zebraniach stale po ruszona jest przez ludność sprawa zmiany ordynacji do Sejmu, Interpelowani w tej sprawie posłowie, potrzebie zmiany ordynacji nie zaprzeczają, lecz również nie wypowiadają się jasno w tej sprawie.

Młodość mija tak
JAK MAJ I WIOSNA.

Francuskie miasteczko Ecuassinnes jest co roku w okresie wiosny widownią najweselszej uczty, jaką tylko znają jego mieszkańcy. Oto na podstawie tradycji od wielu wieków z całą skrupulatnością pie lęgnowanej, burmistrz wydaje w ostat nią niedzielę maja ucztę kawalerską. Na ratuszu gromadzą się wszyscy młodzi ka walerowie, którym burmistrz w corocznej mowie przypomina, że tak jak mija roz kosz maja i słodycz wiosny, tak samo mija urok młodości. Należy się więc po śpieszyć by zdążyć wybrać bogdankę.

W przyjęciu na koszt gminy uczestni czą wszyscy kawalerowie od 21 do 28 roku życia zupełnie bezpłatnie. Zwykle po bie siadzie całe młode towarzystwo udaje się do sali miejscowej restauracji, gdzie od bywają się zabawy z dorodnymi córkami mieszczańskimi.

Jak opowiadają starzy obywatele zwykle po tej zabawie miastu przybywa więcej par małżeńskich w szczęściu i zgo dzie wiodących swe nowe życie.

Co to jest nowoczesna demokracja
Po oświadczeniach płk. Koca i płk. Kowalewskiego

Poniższy artykuł, będący komentarzem do oświadczeń pp. płk. Koca i płk. Kowa lewskiego o nowej demokracji, pochodzi z ajencji „Iskry", a więc nie jest dowo' nym snuciem rozważań politycznych ale autorytatywnym oświetleniem zasadni czych postulatów Obozu Zjednoczenia Na rodowego.

— „Mamy na celu stworzenie w Polsce nowej demokracji, kierowanej dobrem narodu i państwa, w której interes jednostki i interes państwa są nierozerwalnie związane ze sobą wzajemnie".

Tak szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, Adam Koc, określił na zebraniu okręgu stołecznego cel, do którego zmierza konsolidacja — cel, który ma być zrealizowany przez Obóz.

Nowa demokracja... Demokracja kierowana... Demokracja, jak najściślej zespolona z interesem narodu i państwa...

Ustalenie tej formuły stało się koniecznością. Już choćby z tego powodu, by zapobiec dowolnym a wręcz fałszywym interpretacjom, które z chwilą, gdy Adam Koc przystąpił do organizacji Obozu Zjednoczenia, znajdowały posłuch w różnych ośrodkach społeczeństwa, zwłaszcza że te interpretacje z lubością podsuwali różni przeciwnicy Obozu. Mówili oni, że **celem jest czy to kopia faszyzmu czy hitleryzmu, czy korporacjonizmu czy też monopartyjności.**

Z tego pomięszania pojęć i tych fałszywych, a niejednokrotnie wykrętnych sugestii, wyprowadza nas płk. Adam Koc, na drogę interpretacji autorytatywnej, usuwając wszelkie nieporozumienia i dowolności. Mówi: celem jest stworzenie — nowej demokracji.

A więc: rewizja starych pojęć o demokracji, tych przejętych z 19 stulecia, przeżytych już, nie dopasowanych do obecnej rzeczywistości a nade wszystko: nie wyległych na naszym gruncie i nie liczących się z naszą psyche narodową i warunkami, wśród których przyszło nam żyć i rozwijać się.

Rozwinięciem formuły, ustalonej przez szefa Obozu, Adama Koca, są słowa, wyrzeczone wobec przedstawicieli prasy przez szefa sztabu O. Z. N., pułkownika Jana Kowalewskiego.

— **„Nasze pojęcie nowoczesnej demokracji — oświadczył — opiera się na solidaryzmie interesów jednostki i państwa związanych wzajemnie zależnością funkcjonalną. Byt jednostki i byt państwa i narodu polskiego są nierozerwalnie ze sobą złączone. W ten sposób dajemy wyraz naszemu patriotyzmowi i naszym uczuciom narodowym".**

Mamy więc — zarówno w sformułowaniu Adama Koca jak i Jana Kowalewskiego — nową zupełnie charakterystykę pojęcia, czym jest i co stanowić ma w naszym życiu publicznym nowoczesna demokracja.

Stara — 19-towieczna — wyrosła na tle przeciwieństwa do konserwatyzmu lub też do uprzywilejowania w społeczeństwie jednych warstw nad drugie. Dzielono wtedy społeczeństwo na tych, którzy cieszyli się rodowymi czy z posiadania płynącymi przywilejami — i demokratów. Dzielono społeczeństwo na tych, którzy pragnęli konserwować istniejący stan, zachowawców czy nawet „zastojowców" — i demokratów. U podłoża tkwiła zatem walka klas, walka o postęp, walka o prawa.

Dziś nowa demokracja wyznacza sobie zgoła inny cel i inny ma zasięg działań. Dziś bazuje na „solidaryzmie interesów jednostki i państwa".

Nie o rywalizację między uprzywilejowanymi a pokrzywdzonymi tu chodzi, nie o walkę klasową i nie o organizację walczących w formie stronnictw — ale o to, by każda jednostka — bez względu na jej stan, uwarstwowienie i zabarwienie partyjne — zsolidaryzowała się bezwzględnie z interesem narodu i państwa.

Na tym też stanowisku stoi kwiet niowa Konstytucja. Wyraźnie mówi, że „twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego", wyraźnie stwierdza, że tylko „dobro powszechne" stanowi „granicę wolności", jaką ma obywatel i wyraź nie zapowiada, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne".

Jednostka zatem — i to jest przecież najgłębszą istotą pojęcia demokracji — bynajmniej nie zostaje w swej sferze przekonań i poglądów obezwładniona i podporządkowana jakiemuś przymusowi, jak to było wtedy, kiedy pierwsi pionierzy demokracji w drugiej połowie 18-go stulecia występywali z „deklaracją praw człowieka i obywatela". Wręcz przeciwnie: **jednostka — obywatel — ma w nowoczesnym ujęciu pojęcia demokracji główną rolę do odegrania.** Tylko że ta rola jednostki zostaje ograniczona jednym warunkiem: „dobrem powszechnym" — jak to określa Konstytucja, „dobrem narodu i państwa" — jak powiada szef Obozu Zjednoczenia, Adam Koc.

Tak wygląda ideologiczna podstawa „nowej demokracji", tak przedstawia się jej doktrynalne ujęcie, które w czyn wcielić i w rzeczywistość zamienić jest celem Obozu Zjednoczenia.

M. G.

Problemy dnia

Gdy się kończy rok szkolny...

Zerwać z psychozą „spokojnego życia“

W przedziale kolejowym dwie starsze panie, jedna gimnazjastka i kilku abiturientów szkoły średniej.

Niespostrzeżenie wciągam się do rozmowy. Pytam młodzież o ich przyszły zawód. Wszyscy jak jeden mąż odpowiadają: studia. Jaki wydział: **prawo, filozofia, medycyna, jeden marzy o podchorążówce.**

Wątpi jednakże w przyjęcie, bo jest wątłej budowy. Wskazuję na przepełnienie w służbie państwowej, na niskie płace, — zachwalam robotę w handlu, fabryce, rzemiośle. Spotykają mnie drwiące—pytające spojrzenia i taka mniejwięcej odpowiedź.

— Dla nas paru jeszcze miejsce się znajdzie, a choćbyśmy zresztą rok na posadę poczekali? Urzędnik państwowy chociaż ma małe pobory, to jednak są one stałe i pewne.

Na starość życie spokojne i emerytura.

Przyznam się, że ogarnęło mnie zrumienie. Takich myśli nie spodziewałem się u chłopców stojących u progu życia.

Niestety tego rodzaju poglądy nie są odosobnione. Takimi kategoriami myślenia zarazili się już dziś od starych i młodzi. Rozwielmożniła się u nas psychoza „spokojnego życia“, będąca niczym innym jak brakiem inicjatywy, ryzyka, przedsiębiorczości i twórczości. No, i do pewnego stopnia storoszlachecką pogardą do „miarki i łokcia“ i pracy fizycznej. Ciekawe jest, że również rodzice ubodzy, gdy kształcą swe dzieci, to czynią to z myślą **o przeznaczeniu dziecka na nauczyciela, prawnika lub urzędnika państwowego.**

Syn lub córka kupca nie zostają za kontuarem, aby interes ojca rozbudować i podźwignąć, ale idą do urzędu, bo to dyshonor śledzie zawijać albo buty dopasowywać. Większy zaszczyt dla rodziny dociągnąć w 30 roku życia do magisterium i wylądować jako urzędnik skarbowy czy administracyjny w XI-tej grupie płac. Przecież w mniemaniu ogółu większym splendorem okrywa się siebie i swoich najbliższych, trzaskając na liczydłach w izbach skarbowych albo wycierając krzesła w biurach sądowych przez dziesiątki lat, niżeli **zakładając nowe warsztaty gospodarki narodowej.**

Rezultat — jeszcze jeden radca i pierwszorzędny brydżysta z Kąkolewa z jednej strony, a rybołóstwo dalekomorskie, handel i przemysł w rękach obcych z drugiej strony.

Rok szkolny się kończy. Tysiące młodzieży będzie musiało zdecydować o dalszym kierunku swego wykształcenia. Doskonała po temu okazja, by tę młodzież pchnąć na właściwe tory pracy. Rodzice powinni uprzytomnić sobie to, że **zamiast dostarczać nowych okupantów laboratoriów i seminariów uniwersyteckich** postokroć jest lepiej skierować całą energię i dynamizm młodzieży — dziś w takiej masie bezużytecznie i szkodliwie marnowany — w łożysko uczciwej, intratnej pracy. Gimnazja: mechaniczne, przędzalnicze, tkactwa mechanicznego, farbiarskie, wyrobów dzianych, handlowe, spółdzielcze, żeńskie gimnazja: krawieckie, bieliźniarskie, handlowe i spółdzielczości — oto dość szeroka skala, mogąca stosownie do zamiłowania i stanu zdrowia wykształcić na produktywnych i żyjących w dobrobycie obywateli. Analogiczne szkoły rękodzielnicze i gospodarstwa domowego, licea zawodowe i szkoły rolnicze **dając mnóstwo sposobności do wyzwolenia wielkich namiętności jednostkowych i społecznych,** dają jednocześnie gruntowne i trwałe podstawy pod wysoce rentowną ekspansję gospodarczą w kraju i poza jego granicami.

P. A. O

O podwyżkę płac robotniczych

w kamieniołomach i wapiennikach Eltes w Będzinie

Na skutek wniesionych przez związek ZZZ. żądań podwyżki płac dla robotników zatrudnionych w kamieniołomie i wapienniku „Eltes“ w Będzinie, w dniu wczorajszym odbyła się konferencja pomiędzy dyrekcją, a przedstawicielami robotników. Dyrekcja po zbadaniu wysuniętych postulatów oświadczyła, że pomimo iż żądania robotników są zasadniczo słuszne, jednak w obecnym czasie nie jest w stanie ich uwzględnić, **gdyż to doprowadziłoby do likwidacji warsztatu pracy. Dyrekcja zaproponowała więc odłożenie tej sprawy aż do miesiąca lipca rb.**

Wobec nieustępliwego stanowiska przedstawiciela związku i delegatów robotniczych dyrekcja zaproponowała w końcu podwyżkę płac dla robotników pracujących w kamionce 3 proc. dla pracujących przy odkrywce 6 pr.

Propozycja dyrekcji została odrzucona i przedstawiciel związku domagał się dla wszystkich zatrudnionych od 15 do 20 proc. podwyżki.

Przedstawiciel dyrekcji oświadczył, iż musi przeprowadzić odpowiednią kalkulację i po zastanowieniu się da konkretną odpowiedź na następnej konferencji, która odbędzie się w dniu 8-go bm.

Jeżeli następna konferencja nie doprowadzi do porozumienia, sprawa ta zostanie skierowana do inspekcji pracy w Sosnowcu.

Z ramienia związku ZZZ. brał udział w konferencji sekretarz Litwornia i delegaci robotników, z ramienia firmy „Eltes“ współwłaściciel p. Siegreich.

Walne zebranie członków

Zw. Zaw. Prac. Umysł. Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu 2 bm. odbyło się w lokalu własnym przy ul. Żytniej 10 w Sosnowcu walne zebranie członków Związku Zaw. Prac. Umysł. Prz. i H. Zagłębia Dąbrowskiego przy udziale 70 osób.

Do prezydium zebrania zostali wybrani pp.: przewodniczący Stefan Kowalski, asesorowie: inż. Czunko i Wójcicki, sekretarz — Stefan Flak.

Sprawozdanie z działalności związku złożył p. prezes Br. Górecki, kasowe — p. Piotr Szmal, komisji rewizyjnej — p. J. Szymański. Sprawozdanie z rozwoju kasy pożyczkowo-oszczędnościowej związku omówił p. Stanisław Kasprzyk. Walne zebranie stwierdziło pomyślny rozwój organizacyjny i społeczny związku, którego liczebność obecnie wzrosła o 60 proc.

Zebrani udzielili zarządowi absolutorium i wyrazili podziękowanie za skuteczną obronę interesów zawodowych i społecznych członków związku. Na miejsce ustępujących 1/3 członków zarządu zostali wybrani w tajnym głosowaniu następujący pp.: Stefan Flak Władysław Kleszczyński, Stefan Kowalski, Teofil Skarszewski: zastępcy czł. zarządu: Miecz. Nowicki, Kazimierz Świrtun, Wł. Klimaszewski, Ignacy Dobiecki, Edward Czekaj i Bolesław Nowak.

Zbrodniczej akuszerce

grozi kara długoletniego więzienia

W drugim dniu rozprawy w głośnym procesie o niedozwolone zabiegi na terenie powiatu będzińskiego. sąd przesłuchał szereg świadków, między innymi lekarzy miejskich, Liedtkego i Janowskiego, którzy **zeznaniami swymi obciążyli w wysokim stopniu główną oskarżoną w procesie, akuszerkę Krokową.**

W toku przewodu-sądowego wychodzą na jaw coraz nowe niekorzystne dla oskarżonych szczegóły, w związku z czym **wzywani są nowi świadkowie, przeważnie miejscowi lekarze.**

Wobec komplikowania się sprawy **wyrok spodziewany jest dopiero w przyszłym tygodniu.**

Krokowej, której zarzuca się kilkanaście przestępstw, grozi kara długoletniego więzienia.

DRZAZGI.

O estetykę miasta

Magistrat Sosnowca zwołał zebranie celem omówienia sprawy, związanej z nadaniem miastu estetycznego wyglądu. Osób przybyło niewiele, postanowiano więc zebranie odbyć w innym terminie.

Na zebraniu tym mówić się będzie o malowaniu balkonów, o szyldach, o płotach o tynkowaniu domów, o kwiatach.

Wiele z tych spraw załatwia się obecnie nazbyt biurokratycznie, gdyby się zaś udało do tej akcji wciągnąć społeczeństwo, rzecz cała nabrałaby rozmachu. Gdyby nie tylko policjant czy dozorca miejski, ale każdy przechodzień uważał sobie za obowiązek zwracania uwagi, by kwietniki nie były niszczone, gdyby każdy z nas nie topuszczał do zaśmiecania chodników i gdyby po nich tylko ludzie chodzili a nie koniecznie ciężkie wózki z węglem i gdyby każdy z nas poczuwał się do odpowiadzialności za jaki taki porządek w mieście, miasto to wyglądałoby inaczej niż obecnie.

Zainteresowanie społeczeństwa sprawą podniesienia estetyki miasta jest ze wszechmiar pożądane.

Przy głośniku

KONCERT ROZRYWKOWY NA FALI RADIOWEJ.

Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego wystąpi dziś o godz. 20.00 w koncercie rozrywkowym z ciekawym programem, złożonym z utworów wesołych i rzadko grywanych. Współudział w koncercie wezmą: śpiewaczka J. Rawicz — Jasińska i Czesław Halski, który odegra kilka swoich utworów na fortepianie.

——ooo——

Przed 20-leciem

PZZPP. i H. R. P. w Sosnowcu

W niedzielę dnia 6 bm. o godzinie 10.30 w I., a o godzinie 11-ej w II terminie odbędzie się w sali reprezentacyjnej gmachu własnego w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a XX dorocznie walne zgromadzenie delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Ze względu na uroczysty charakter zjazdu, związany z 20-leciem istnienia organizacji na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, zarząd główny wzywa wszystkich członków oddziału sosnowieckiego, jak również i okolicznych oddziałów, aby wzięli udział w obradach, które na tle nowych ustaw, a zwłaszcza o układach zbiorowych i rozjemstwie będą miały doniosły wpływ na ukształtowanie się warunków egzystencji szerokich mas pracowniczych.

Przewidziany jest udział w zgromadzeniu naczelnych władz Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie.

Również omawiana będzie sprawa połączenia się z sosnowieckim związkiem pokrewnych organizacji w Warszawie, Łodzi i Bielsku.

W Mrzygłodzie co 10 dni pożar

Czy to dzieło zbrodniczej ręki?

Wczoraj o godzinie 2 min. 30 rano w stodole należącej do sukcesorów Jana Bulskiego, zamieszkałych w Mrzygłodzie, tejże gminy wybuchł pożar, który wskutek nadzwyczaj sprzyjającym warunkom

w mgnieniu oka przerzucił się na sąsiednie zabudowania.

W bardzo krótkim czasie bo w nie spełna 2 godziny 30 minut szalejący żywioł strawił 25 stodół, 4 domy mieszkalne, 19 chlewów i 2 szopy gospodarskie.

W akcji ratowniczej brało udział 7 straży pożarnych z okolicznych miejscowości, a między innymi i z Zawiercia

Z powodu braku dostatecznej ilości wody akcja ratownicza była zbyt utrudniona.

Poniesione wskutek pożaru straty obliczone zostały na sumę około 24000 złotych, spalone zabudowania należały do 24 gospodarzy. Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona, jednakże według wszelkiego prawdopodobieństwa

pożar musiał powstać na skuetk zbrodniczego podpalenia,

albowiem o tej porze o zaprószeniu ognia przez domowników nie może być mowy.

W bardzo krótkim czasie po alarmie na miejsce pożaru przybyli: starosta powiatowy mgr. L. Trznadel, komendant powiatowy policji kom. Siwoń i st. instr. straży pożarnych p. F. Wochtman, który objął kierownictwo nad akcją ratowniczą.

Zauważyć należy, że

pożar ten dla mieszkańców Mrzygłodu jest straszną klęską,

tembardzieej, że jest to już trzeci z rzędu pożar w ostatnich 3 dakadach.

Pierwszy pożar wydarzył się 14 maja,

strawił on 30 zabudowań

a następnie zarówne 10 dni tj. 24-go maja br.

spłonęło 21 zabudowań

i obecnie wczoraj, znowu za 10 dni szalejący żywioł strawił 50 zabudowań.

Trudno stwierdzić, czy szalejący co 10 dni żywioł jest dziełem zwykłego przypadku, czy też dziełem zbrodniczej ręki.

Zagadkę tą niewątpliwie rozwiąże żmudne dochodzenie policyjne.

Ul. Ostrogórska

BĘDZIE ZABRUKOWANA

W najbliższym czasie Magistrat sosnowiecki ogłosi przetarg na zabrukowanie ulicy Ostrogórskiej. Ulica ta otrzyma nawierzchnię kamienną.

Zabrukowanie tej ulicy jest pożyteczna nie tylko ze względu na wygodę i zdrowie okolicznych mieszkańców obecnie bowiem unoszą się tumany kurzu, ale ma w tym wypadku niemałe znaczenie prestiż miasta. Tędy bowiem droga z Mysłowic, Chrzanowa i okolc. Kto obecnie przybywa z województwa śląskiego, a choćby tylko krakowskiego, ten odrazu według stanu drogi stwierdza, jak wielka jest różnica między tym, co jest z tamtej i tej strony Brynicy.

Niechby się te różnice coprędzej zatarły.

Ostatnie zarządzenia

ZW. STRAŻY POŻARNEJ W BĘDZINIE

Przeszkolenie oficerów i plutonowych straży pożarnych odbędzie się: dnia 4 b. m. w Sarnowie i w Psarach, dnia 5 b. m. w Łagiszy i Grodźcu, dnia 11 b. m. w Strzemieszycach Małych dnia 12 b.m. w Ząbkowicach dnia 18 b. m. w Bobrownikach i Dobieszowicach dnia 19 b. m. w Żychcicach i Kamycach, dnia 25 — 26 dla rejonu Łosień, dnia 2 lipca w Gołonogu i dnia 3 lipca w Józefowie i Zagórzu.

Odprawa rejonowa dla naczelników straży odbędą się w Kamycach dla rejonu Bobrowniki w dniu 13 b m. w Będzinie dla rejonu olkusko - siewierskiego w dniu 20 b m. i w Gołąszy dla rejonu Wojkowice Kościelne dnia 29 b. m.

Przyjmowanie interesantów w biurze oddziału w Będzinie (gmach Starostwa piętro I-sze, pokój nr. 27) przez powiatowego instruktora pożarniczego odbywać się będzie wyłącznie w każdą środę od godziny 8 rano do 3 po południu.

Warunki przyjęcia

DO SZKOŁY GÓRNICZEJ I HUTNICZEJ.

Państwowa Szkoła Górnicza i Hutnicza im. Staszica w Dąbrowie Górniczej z wydziałami górniczym i hutniczym oraz Państwowe Gimnazjum Mechaniczne — przyjmują zapisy kandydatów na rok szkolny 1937-38.

Na wydział górniczy. wymagane jest ukończonie siedmiu oddziałów szkoły powszechnej lub pierwszej klasy gimnazjum państwowego względnie prywatnego z prawami szkół państwowych; kandydaci winni mieć ukończonych lat 17.

Na wydział hutniczy: wymagane jest ukończenie siedmiu oddziałów szkoły powszechnej, lub pierwszej klasy gimnazjum państwowego względnie prywatnego z z prawmi szkół państwowych; kandydaci winni mieć ukończonych lat 16.

Tydzień PCK.

W Dąbrowie odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu tygodnia P. C. K. Na posiedzeniu tym ustalono następujący program obchodu tygodnia.

Dnia 6 b. m. o godz. 9-ej rano zbiórka na placu przy magistracie skąd nastąpi wymarsz do kościoła na nabożeństwo w tym samym dniu od godz. 7.30 rano do 1 po poł. odbędzie się kwesta uliczna. Od 4 do 10 b. m sprzedaż nalepek. W czasie tygodnia P. C. K. w godz. od 12 do 14-ej i od 18-20ej można zapisywać się na członków P. C. K. w lokalu własnym przy ul. Sobieskiego.

Komitet prosi o łaskawe zapisywanie się na członków P. C. K. oraz o przychylne ustosunkowanie się do kwesty ulicznej.

Ciężki grzech

FAŁSZYWE ZEZNANIE

Robotnik z Zagórza 24-letni Władysław Pytel (Miraszewskich 41), badany jako świadek w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej w jakiejś błahej sprawie, zeznał fałszywie. Obecnie Pytel za swój ciężki grzech odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Odpokutuje rok w areszcie.

85 bezrobotnych znalazło pracę w Sosnowcu

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym ekspozytura Funduszu Pracy w Sosnowcu zaangażowała do pracy 85 bezrobotnych, a mianowicie: 30 bezrobotnych przyjętych zostało do pracy przy przebudowie ulicy Żeromskiego, 33 robotników uzyskało pracę przy robotach na kolei, 18 bezrobotnych znajdzie zatrudnienie przy robotach kanalizacyjnych i 4 w kamieniołomach.

Dodać ponadto należy, że w b. tygodniu wyjeżdża z Sosnowca partia złożona z 150 bezrobotnych do robót przy obwałowaniu Wisły.

W miarę postępu prac możliwe jest zwiększenie liczby zatrudnionych

Wiadomości bieżące

Piątek 4 Czerw.	Dziś: Franciszka Jutro: Bonifacego Wschód słońca: 3,19 Zachód słońca 19.50

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

EUGENIUSZ BODO W OLKUSZU

Dziś teatr miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" komedię muzyczną T. Brandona p. t. „Ciotka Karola" z udziałem najpopularniejszego artysty filmowego E. Bodo w otoczeniu p.p. Arciszewskiej, Aussiakówny, Jasnorzewskiej, Liei ekówny, Cornobisa, Gniedego Kostrzyńskiego, Nawrockiego i inn.

Jutro teatr miejski z Sosnowca gra w Zawierciu w sali kina „Stella" komedię muzyczną T. Brandona p. t. „Ciotka Karola".

—ooo—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — W zamieci ognia i żelaza.
RIALTO — Concertina
EDEN: Parada Miłości.
PALACE — Legia zatraceńców.

— **LOTY GOŁĘBI POCZTOWYCH**

Wyniki lotu konkursowego gołębi pocztowych towarzystwa H. C. P. „Czarny Diament" w Sosnowcu w dniu 30 maja t.r. z odległości 206 km.

Na lot wysłano 241 gołębi. Gołębie wypuszczono do lotu — przy słonecznej pogodzie. Pierwsze trzy miejsca zdobyli następujący członkowie: 1) Gajda Franciszek za gołębia nr. 64765-36 szybkość 1162 m/m, 2) Pietranek Feliks za gołębia nr. 35463-34 szybkość 1156 m/m, 3) Jelonkiewicz Stanisław za gołębia nr. 88027-34 szybkość 1117 m/m.

— **ZARZĄD STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI M. DĄBROWY** prosi p. p. członków o przybycie w dniu 6 b. m. (niedziela) o godz. 8.30 rano do kościoła parafialnego, gdzie odprawiona zostanie msza św. z okazji 20 letniej rocznicy założenia Stowarzyszenia Zbiórka o godz. 8 w Ogniska ul. Krótka 11

— **POSIEDZENIE SEKCJI HIGIENY DZIECKA.** Polskiego tow. higienicznego w Sosnowcu wspólnie z przedstawicielami organizacji kobiecych oraz dyrektorkami żeńskich szkół, odbędzie się dzisiaj o godz. 20 w ratuszu a nie 5 czerwca jak omyłkowo w niektórych zaproszeniach podano.

— **STOWARZYSZENIE RODZINY KOLEJOWA KOŁO SOSNOWIEC,** zawiadamia swych członków że dnia 6 b.m. w sali szkoleń na dworcu kolejowym w Sosnowcu o godz. 12 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie celem wyboru nowego zarządu Koła. Obecność wszystkich członków koła jest obowiązkowa.

Straszna śmierć bezrobotnego

Po „harakiri" rękami wyjął wnętrzności na wierzch

W ub. wtorek wieczorem mieszkaniec Ogrodzieńca, 50-letni bezrobotny Franciszek Pilarski

popełnił samobójstwo przez rozpłatanie sobie brzucha brzytwą,

po czym własnemi rękami wyjął jelita na wierzch.

Pilarski zmarł wkrótce w strasznych cierpieniach.

Śmierć rodzina spostrzegła późno, Pilarski bowiem skorzystawszy z nieobecności domowników,

zamknął się w mieszkaniu, gdzie dokonał samobójstwa

Pilarski targnął się na życie wskutek rozstroju nerwowego.

Osierocił żonę i czworo dzieci.

Ojców znów uroczy
oczekuje przybycia letników

Po klęsce gradowej i powodziowej, jaka przeszła nad Ojcowem i okolicą **zubożała ludność czeka na pomoc od społeczeństwa w jakiejkolwiek formie**

Obecnie oczy tej ludności skierowane są na letników, którzy rok rocznie przyjeżdżają do tej Polskiej Szwajcarii na odpoczynek.

Nadziei tych dotkniętych klęską żywiołową ludzi, nie wolno zawieść. Ci, którzy omijali do tej pory Ojców i szukali odpoczynku gdzieindziej, **powinni w tym roku gremialnie przybyć do uroczej doliny** i przez to samo przyczynić się do poprawienia losu ludności i zagojenia ran po przebyłej klęsce.

Jeżeli letnicy nie dopiszą, to ta klęska dla ojcowian byłaby większa od klęski, jaką niedawno przeszli.

Należy stwierdzić, że Ojców jest już zupełnie uporządkowany. Dojazd do Ojcowa nawet po bocznych drogach jest dostępny (główna droga z Krakowa i Olkusza już następnego dnia po katastrofie była uporządkowana), elektrownia i wodociągi już na trzeci dzień były czynne, **muł z parku zakładowego usunięty, kwietniki odnowione, aleje uporządkowane, komunikacja telefoniczna i pocztowa sprawna.**

Co do samej powodzi, to zaledwie w kilku domach Ojcowa, stojących przy samym potoku, była woda na podłodze, natomiast w willach letniskowych, stojących na zboczach doliny zupełnie wody nie było i żadnych szkód nie ma i nie było.

Letnikom nie grozi jakikolwiek brak nabiału lub warzyw,

gdyż artykuły te dostarczają poddostatkiem pobliskie wsie, które wcale nie były dotknięte klęską gradobicia.

Choćby przez współczucie dla zubożałej ludności po przebytej klęsce, Ojców powinien w tym roku zapełnić się letnikami.

— Z ŻYCIA RODZINY REZERWISTÓW Dnia 30 maja r. b. w Domu Społecznym w Sosnowcu odbyła się odprawa referentów wychowania obywatelskiego i referentów opieki społecznej. Z rady grodzkiej obecni byli pp.: Almstadtowa Elicharski i Facyna. Poszczególni referenci składali sprawozdania od czasu ostatniej wizytacji i stwierdzono, że praca powoli i systematycznie posuwa się naprzód. Odczytano i przedyskutowano referaty pod tyt: „Wygaśnięcie konwencji genewskiej" i „Onaszą niezależność gospodarczą na odcinku stanu średniego".

— **PODZIĘKOWANIE.** Koło Opieki przy gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu składa podziękowanie dyrektorowej Marii Zillingerowej p. Ewie Horoszewskiej p. St. Zielińskiej, p. H. Woźniczce, p. Z. Budzyńskiemu, że swym łaskawym współudziałem w części artystycznej „Czarnej Kawy" przyczynili się do powiększenia dochodów.

—ooo—

Ofiary

Na rzecz sekcji higieny dziecka w związku z poświęceniem instytucji przy ul. Chemicznej 12 w Sosnowcu dyrektor M. Malplat złożył 20 zł.

Dziewczynkę porwaną przez cyganów
odnaleziono po sześciu latach

W tych dniach w Libartowie, w wojew. lubelskim w obozie cyganów została zatrzymana dziewczynka imieniem Anna, licząca 9 lat.

Dziewczynka ta twierdzi że przed sześciu laty została porwana przez cyganów z podwórza domu, w którym mieszkała z rodzicami. Nie pamięta jednak w jakiej to było miejscowości.

Możliwe jest, że pochodzi ina z terenu województwa kieleckiego.

Rysopis dziewczynki jest następujący: postać wysmukła, twarz owalna, cera opalona, szatynka, oczy piwne.

Dobre słowo, dobra rada

Dlaczego tak, a nie inaczej

Panie Mikołaju! Ze zdziwieniem zauważyłem, że od pewnego czasu nie ma w „Expresie Zagłębia" Twoich naprawdę dobrych rad. Co się to stało? Czyżby za mało było tych, którzy piszą do Ciebie? odpowiedz mi na to pytanie i na jedno jeszcze. Dlaczego w prasie miejscowej od pewnego czasu tak mało miejsca zajmują sprawy kulturalne np. sprawy teatru, literatury i t. d.

Lidia M.

Sosnowiec, 2 VI 1937 r.

• • •

Droga Pani! Pierwsze pytanie, zawarte w liście Pani, choć dotyczy innej dziedziny, dość ściśle jednak wiąże się z pytaniem drugim.

Dlaczego nie odpowiadam na listy? Jest ich, proszę Pani, bardzo dużo, ale są takie, że lepiej nie odpowiadać. Bo cóż można rozsądnego odpisać na pytanie jakiejś panienki, której się zdaje, że jest zakochana w jakimś raz i to zdaleka widzianym młodzieńcu, która zapytuje, co ma zrobić, żeby i on się w niej zakochał.

Kto inny znów chciałby w rubryce „Dobrych rad" wyładować niezdrowy nadmiar swego temperamentu i rozpisuje się na wielu stronicach długiego listu o swoich marzeniach natury nader drastycznej. Zwierzania tego rodzaju są może interesujące dla grona bliskich przyjaciół — rówieśników, nie sądzę jednak, by miały jakikolwiek walor dla poważnych czytelników pisma, nie mówiąc, jak by to działało na młodzież.

Dlatego, proszę Pani, wolałem na listy które mi przysyłano nie odpowiadać. Oczekiwałem na jakiś sensowniejszy list. Takim listem jest ten, który Pani napisała.

Zapytuje Pani, dlaczego prasa tak mało miejsca poświęca zagadnieniom kulturalnym. Wiele się na to składa przyczyn Jedną z nich jest ta, że warunki prowincjonalne nie sprzyjają roztrząsaniu zagadnień literackich i teatralnych.

Drogą i bodaj decydującą przeszkodą w tym względzie jest te, że czytająca publiczność nic a nic te zagadnienia nie obchodzą. Ona woli jakiegoś Grzeszoiskiego, albo większą kradzież, napad rabunkowy, albo tragedię miłosną.

Czy może sobie Pani wyobrazić, by panienki zasypujące mnie pytaniami, co mają począć, by jakiś mniej lub bardziej przystojny młodzian odpłacał im się za sentymentalne panieńskie westchnienia wzajemnością, będą zaczytywały się w recenzjach z komedii Shawa albo z nowego tomu poezji Iłłakowiczówny?

Oto dlaczego, Pani Lidio, jest tak, a nie inaczej.

Z poważaniem

MIKOŁAJ DOŚWIADCZYŃSKI

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 4 czerwca.

6.15 Pieśń poranna 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.10 Parę informacyj 7.15 Audycja dla poborowych 7.35 Koncert mandolinistów. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.40 Dziennik południowy. 12.50. Skrzynka rolnicza. 13.00 Przerwa. 14.30 Teatr wyobraźni. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Audycja literacko muzyczna. 16.15 Odczyt 17.00 Koncert solistów. 17.50 Nasze drzewa. 18.00 Skrzynka ogólna 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Płyty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy 21.45 Bitwa o horążankę. 22.00 Słynni dyrygenci. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Piątek 4 czerwca.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05. Muzyka lekka. 11.30 Audycja dla szkół. 12.15 Wiadomości bieżące. 13.00. Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 15.50 Poradnik sportowy. 16.35 Jak spędzić święto? 15.45 Wiadomości giełdowe. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.15 Powiew łodzi. 18.45 Wiadomości sportowe. 19.00 Płyty 22.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 5 czerwca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.10. Muzyka z płyt. 7.15. Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka dla młodzieży. 12.25 Płyty. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Wesoła aud. dla dzieci. 16.0 Recital śpiewaczy. 17.00 Koncert ork. 17.50 Torfowiska na Wartą. 18.00 Nasz program. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.35 Pogadanka aktualna. 19.45 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert symfoniczny. 21.45 Nowości literackie 22.00 Mozaika muzyczna. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

80)

— Słyszysz, kochanie? — spytała Nelly czule Światopełka; pragnęła snać uśpić jego ewentualne podejrzenie. — Takie były moje dyspozycje!

— Ach, takie — wymamrotał Maciek, złamany zupełnie.

— Proszę o trochę więcej światła, ja tak nic pisać nie mogę — rzekł policjant. Miał rację; w hallu panował głęboki półmrok, gdyż tylko na piętrze, w owej galeryjce paliła się jedna lampa. — Muszę, nim wyruszym w drogę, zanotować choć nazwiska, dalej, kto, po papie komu dał przy świadkach w pani domu.

Pokojówka przekręciła kontakt głównego światła i stłumiony okrzyk zdziwienia wyrwał się z ust policjanta-wierszokletY.

— Pan Mac Luppo?! Nasz znakomity artysta pan Ma...

— Żaden artysta! — wtrącił gwałtownie Światopełk. — Wyrzuciłem go z wytwórni na zbitą twarz, a jego dzisiejszy napad był aktem mścicielstwa! I żaden Mac Luppo tylko zwyczajna, ordynarna Łupa. Łupa!

W pół godziny później, gdy posterunkowy „Kartofel" zapisał w notesie wszystko, co mu było potrzebne, nastąpiła znana figura taneczna: para w lewo, para w prawo. W lewo, ku schodom wiodącym na pierwsze piętro wyruszył srodze poturbowany, lecz zwycięski Światopełk Schluss-Koniecpolski, wsparty na ramieniu czułej Nelly, w prawo, ku drzwiom głównym skierował się Maciek, eskortowany przez policjanta.

Litościwe jednak było serce posterunkowego „Kartofla", który rzekł współczująco do swojego jeńca:

— Żal mi bardzo pana Łupy, żeś pan wsiąkł na rok do ciupy.

Ta straszna przepowiednia nie spełniła się jednakże. Już o szóstej rano obudził syndyka wytwórni „Świat-Pol-Film" telefon jej właściciela:

— Mecenasie, już galopuję do pana taksówką, co koń wyskoczy. Proszę tymczasowi zbudzić się, wstać, ubrać i przysposobić sobie do interwencji.

— Co się stało?

— W nocy była straszna awantura z powodu Łupa!

— Jak?! Z powodu co? I pan mnie dla tego budzi, że...

— Ależ Łupa, Łupa mówię wyraźnie! Eh, jak łaskotki, których ja osobiście nie znoszę. No ten ex-Hamlet, pan wie? Napadł mi, sprawiłem mu straszne mordobicie i oddałem go w dłonie policji.

— Przyjedź pan więc do mnie, tylko z forsą, z forsą. I to z grubszą! Przed godziną siódmą rano biorę za porady nocną taksę.

Może właśnie dlatego Światopełk przyjechał do swego doradcy prawnego dopiero w parę minut po siódmej, a może prawie godzinę pochłonęło bandażowanie mocno spuchniętej fizjognomii, trudno to ustalić.

— Widocznie źle słyszałem przez telefon — wybąkał mecenas Bucio, patrząc na biały football, osadzony na tułowiu Światopełka, któremu tylko nos i usta było widać z pod bandaży. — Bo zdawało mi się, że to twarzobicie miał pan sprawić jemu, gdy tymczasem widzę...

— Zawiało mnie trochę, lecz mniejsza o ból fizyczny, gorzej się bam bólu moralnego, alias kompromitacji. — Opowiedziawszy dokładnie przebieg nocnego zajścia, Światopełk wyrwał mecenasowi prawicę z jej zwykłego warsztatu pracy i krzyknął rozpaczliwie: — Nie dłub pan choć teraz, tylko radź, ratuj opinię wytwórni!

— Muszę więc myśleć, a pan mi w tym przeszkadza — odparł mecenas, uwalniając swoją dzielną dłoń. — No, cóż, trzeba to zatuszować...

Nie było to takie trudne, gdyż protokuł nie odszedł jeszcze do sądu, a zarówno Światopełk, jak i Nelly złożyli pisemne deklaracje, że żadnych pretensyj do Maćka nie mają, reszty zaś dokazały starania ustosunkowanego mecenasa Bucia, który znowu miał sposobność do wystąpienia w roli dobroczyńcy artystów.

— Zwolniono pana dzięki mojemu wstawiennictwu — oznajmił Maćkowi wyglądającemu bardzo kiepsko po nocy spędzonej w „pace" — ale tylko pod tym warunkiem, że jeszcze dzisiaj opuści pan jednak Warszawę! Słyszy pan?

Maciek skinął głową potwierdzająco.

— Zachowanie w najściślejszej tajemnicy tego, co zaszło dzisiejszej nocy leży przede wszystkim w pańskim interesie. Więc?..

Znowu opatyczny ruch głową.

— Zapłacę za pana hotel i funduję panu bilet, jako taki. — Wszystko miał pokryć Światopełk, lecz zacny mecenas wolał tę zasługę przejąć na swój rachunek. — Mam już taką słabość do was, artystów...

d. c. n

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Guttermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim. Przy wynalazcach pozostała tylko ma la, ale najważniejsza część maszyny. Pewtorna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania. Na plan całej tej afery wpadł jedynie student Rutecki.

——o——

84) ROZDZIAŁ XXXI.

Tragiczne spotkanie

Burski nie mógł powiązać ze sobą strzępów rozbieżnych myśli, snujących mu się leniwie pod czaszką. Wypadki ostatnich kilku godzin następowały po sobie z tak zawrotną szybkością, przynosząc mu przy tym coraz to nowe, bolesne niespodzianki, że młody człowiek zatracił już wszelkie poczucie rzeczywistości. Zdawało mu się chwilami, że popadł w jakiś koszmarny sen, pełen upiornych, przerażających przywidzeń. Gdy jednak sen ów przedłużał się w nieskończoność, a Stanisław nie mógł się z niego przebudzić, poczynał wierzyć w tę straszną rzeczywistość.

Samotność, jaka otoczyła go teraz, po tych męczących, osaczających pytaniach sędziego śledczego, przyniosła mu wprawdzie chwilową ulgę, z drugiej jednakże strony rzuciła go na pastwę przerażających myśli i uczuć.

Burski wysilał teraz umysł, aby zrozumieć istotę ich strasznych oskarżeń, jakie usłyszał z ust sędziego śledczego. Wydawało mu się to tak mało prawdopodobnym, że gdyby nie ta ciasna cela tymczasowego więzienia, poczytałby to jedynie za jakiś niesmaczny żart ze strony przedstawiciela urzędu śledczego. A jednak położenie, w jakim się obecnie znajdował było zarówno przykre, jak i prawdziwe. Kto był zdolnym uknuć tę potworną, nieludzką intrygę. Burski nie potrafił zdać sobie dotąd sprawy. Nie przypuszczał bowiem, aby w czasie śledztwa w mieszkaniu zamordowanego Grzywaka natrafiono na jakiś szczegół, który mógłby go rzucić w kręg tych niezwykłych wydarzeń.

Pomimo powagi chwili Stanisław nie wątpił, że sprawa wkrótce się musi wyjaśnić i zostanie uwolniony, jednakże, mimo wszystko, przechodził nadludzkie katusze, będąc obarczonym najstraszniejszym oskarżeniem, jakie można rzucić na człowieka.

Rozmyślając nad wydarzeniami ostatnich godzin, a zwłaszcza przypominając sobie przebieg wstępnego śledztwa, dostrzegał teraz, wyraźniej niż przed tym, cały szereg niejasności i dziwnych spraw, których nie potrafił sobie wytłumaczyć.

Nie rozumiał więc w pierwszym rzędzie, w jaki sposób przyniesiona mu przez posłańca fotografia Beaty, mogła się okazać tą samą, którą widział na biurku zamordowanego Stefana Grzywaka.

— A może Beata, poznawszy się ze mną, zerwała wszelkie stosunki z tym młodym przemysłowcem i zażądała zwrotu swej fotografii? — pomyślał, starając się znaleźć odpowiedź na to dręczące go w tej chwili pytanie. Żałował nawet, że ta myśl nie przyszła mu wcześniej, podczas samego śledztwa, gdyż mógłby łatwo odparować zarzuty sędziego śledczego. Obecnie więc te wątpliwości może rozproszyć tylko sama Beata.

Ale na wspomnienie tej kobiety, którą tak brutalnie odtrącił od siebie, a teraz musi żądać jej łaski, Burski doznał niezwykle przykrego uczucia. Obraz tej kobiety wykreślił przecież na zawsze ze swej pamięci i nie chciał spotkać jej więcej na swojej drodze. Tymczasem zły los sprawił inaczej. Burski nie łudził się bowiem, że bez wyjaśnień Krynickiej zostanie oczyszczonym z tego strasznego zarzutu.

Jednakże tego rodzaju myśli zrodziły inne, nie mniej przykre od tamtych. Młody inżynier przypomniał sobie bowiem w tej chwili, że przecież owa nieszczęsna fotografia miała zginąć z mieszkania Grzywaka w tym czasie, kiedy on sam został zamordowany. Należy więc z góry wykluczyć możliwość odebrania jej przez Beatę za życia kochanka.

I właśnie dopiero teraz Stanisław zrozumiał na czym władze śledcze oparły to potworne oskarżenie go o dokonanie tego zbrodniczego czynu. Wynikało to z prostej konsekwencji i stanowiło jeden z pozornie niewątpliwych dowodów jego winy.

— Ale w takim razie skąd Beata mogła wejść w posiadanie tej fotografii, skoro nic ją nie mogło łączyć z tym potwornym morderstwem, ani samym zbrodniarzem? — zastanawiał się, nie mogąc znaleźć odpowiedzi na tego rodzaju dręczące pytanie. — I skąd urząd śledczy przyszedł do przekonanio, że tego dowodu rzeczowego należy szukać u mnie?..

Burski zamyślił się. Pomimo niezwykłego wysiłku mózgu, nie był w stanie, wobec ostatnich wypadków, skupić się na tyle, aby zrozumieć ten dziwny, niepojęty splot wydarzeń.

Nie mógł zasnąć. Naprożno przymykał powieki i starał się odegnać powracające uparcie nawał rozbieżnych, ciężkich myśli. Sen nie przychodził.

Burski powstał i szybkim, nerwowym krokiem począł przemierzać cias ne więzienie. Myślał teraz o Jadwidze a to podwajało mękę znękanego serca młodzieńca.

— Co będzie, gdy się Jadwiga dowie o wszystkim? — myślał z lękiem w duszy. — Czy zdolną będzie uwierzyć w te straszne oskarżenia?..

— Nie! — odpędzał te niedorzeczne przypuszczenia i cierpiał, cierpiał strasznie. Szlachetna natura prawego człowieka buntowała się przeciw krzywdzącej niesprawiedliwości, jaką doświadczała go tak boleśnie. Burski w przystępie szału chciał rzucić się przed siebie, wyłamać drzwi więzienia i krzyczeć o swej krzywdzie, która dotknęła go tak boleśnie.

Jednakże w chwilach tego rodzaju afektów, zimny, chłodny rozsądek nakazywał rozwagę. Burski przyznawał, że tylko zimna krew i opanowanie mogą przyczynić się do zatrymufowania sprawiedliwości nad występkiem.

d. c. n.

Krewka niawiasta

W biurze czeladzim Funduszu Pracy z nieustalonych bliżej powodów usiłowała wywołać awanturę mieszkanka Czeladzi p. Zofia Pietrasowa, której na przeszkodzie stanął woźny magistratu oraz władze policyjne.

Pietrasowa usiłowała najprawdopodobniej dokonać zamachu na kogoś w biurze, ponieważ podczas rewizji znaleziono przy niej, ukrytą na piersiach sztabę żelaza. Zatrzymana odmówiła zeznań. Pietrasowa pociągnięta będzie do odpowiedzialności sądowej.

—o0o—

Z ZAWIERCIA.

(z) **ŚWIĘTO MORZA.** W piątek 4 bm. o godz. 19 w sali Rady Powiatowej odbędzie się zebranie organizacyjne komitetu Święta Morza.

(z) **NIEDZIELA MUSI BYĆ DNIEM ODPOCZYNKU.** W inspektoracie Pracy odbyły się rozprawy karne — administracyjne w wyniku których zostali skazani: Abram Hercberg właściciel rozlewni piwa na grzywnę 50 zł lub 5 dni aresztu za nie przestrzeganie niedzieli i świąt, Icek Goldber, fachowiec z tejże branży na grzywnę 75 zł lub 10 dni aresztu za zatrudnianie młodocianego pracownika bez zezwolenia Inspektorata Pracy i Tewek Zyser, właściciel wytwórni sodesów drewnianych w Poraju na grzywnę 50 zł. za zatrudnianie młodocianego robotnika bez zezwolenia Inspektoratu Pracy.

—o0o—

Z OLKUSZA.

Kiepska gospodarka
W CECHU RZEŹNICZYM

W ub. niedzielę nie doszło do skutku doroczne zebranie cechu rzeźnickiego w Olkuszu z powodu nieprzybycia niektórych członków, oraz komisji rewizyjnej.

Nieobecność tych panów tłomaczą nieporządkiem w prowadzeniu kasowości, wskutek czego miały podobno wyniknąć jakieś nadużycia. Komisja rewizyjna sprawozdania nie przyjęła.

Przypuszczać należy, że członkowie cechu domagać się będą dokładnego sprawozdania w najbliższym czasie.

Sprzedał nieswoje obrazy
Wąsik jeszcze raz skazany

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu była sprawa z oskarżenia o przywłaszczenie Stanisława Wąsika, oglądacza miejskiej targowicy (Sosnowiec, Staropogońska 28), odsiadującego dziś karę sześciu lat więzienia w związku z głośnym swego czasu na Pogoni zajściem.

Wąsik skazany został za bestialskie zniewolenie p. W. K. która wskutek doznanego wstrząsu nerwowego, usiłowała wówczas pozbawić się życia.

Wczorajsza sprawa dotyczyła dopuszczenia się przez Wąsika przywłaszczenia na szkodę handlarza obrazów Piotra Nawrockiego (Sosnowiec, Swobodna 24). Wąsik kupił od niego obrazy na raty i sprzedał je od ręki, nie zapłaciwszy rat.

Sąd wymierzył mu miesiąc aresztu.

Wina fabrykanta win
Zdubiła go jedna butelka

Szereg ostatnio wypadków czynnego wystąpienia żydów przeciwko funkcjonariuszom państwowym powiększyło zajście, które miało miejsce przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu, w fabryce win Krakowskiego. O fabryce i jej właścicielu podawaliśmy już nieraz wiadomości w związku z różnymi nadużyciami, przeważnie na tle uszczuplenia dochodów skarbowych. Ostatnio, gdy do Krakowskiego przybyli urzędnicy skarbowi, celem przeprowadzenia rewizji, K. rzucił się na nich z butelką wina..

Krakowski, po dokonaniu czynu zbiegł i ukrywał się przez jakiś czas.

Wczoraj dopiero stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na trzy miesiące aresztu.

(o) **BODO W OLKUSZU.** Jutro wystąpi w Olkuszu w zespole teatru miejskiego z Sosnowca znakomity aktor E. Bodo w komedii muzycznej „Ciotka Karola".

(o) **ŚMIERĆ CHŁOPCA Z WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI** W dniu 2 bm. na szosie w Pradlach pod Pilicą przez własną nieostrożność dostał się pod koła samochodu 12letni Stanisław Rzesik, po noszac śmierć na miejscu.

Właściciel samochodu Andrzej Wesołowski z majątku Złota, pow. pińczowskiego, sam zgłosił się po wypadku na posterunek p. p. w Kroczycach.

(o) **O PODNIESIENIE RASY BYDŁA** O.T.O. i K.R. pow. olkuskiego starając się o podniesienie rasy bydła na terenie powiatu, spowodowało wprowadzenie na razie na terenie gminy Kidów i Żarnowiec rstawy o państwowym nadzorze nad buhajami, oraz na terenie gm. Sułoszowa i Jamgrot o nadzorze nad knurami. Ustawa obowiązuje od 1-go bm.

Bandyci zrabowali
PIENIĄDZE i PIERZYNY

W nocy na 1 bm. trzech zamaskowanych bandytów wtargnęło przez okno do mieszkania Józefa Zająca w Dziadoszycach (powiatu miechowskiego) i pod groźbą rewolwerów zażądali od gospodarza pieniędzy.

Wobec odmowy wydania gotówki, bandyci sami przeszukali mieszkania i zrabowali 60 zł., oraz wszystką pościel.

Nocny najazd
NA „PAŃSKIE" POLE.

W nocy na 1 bm. osobników uzbrojonych w kosy, grabie i widły wtargnęło na pola majątku Słupów, gm. Nieszków (miechowskie) i poczęło kosić lucernę.

Gdy zbliżył się do złodziei stróż polny majątku Kot osobnicy ci pobili go kamieniami i kolami. Ranny Kot zdołał jednak zalarmować rządcę, wskutek czego złodzieje zbiegli.

Kilka sprawców policja zatrzymała.

ZE SPORTU

O mistrzostwo juniorów
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W ub. środę po południu odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo drużyn juniorów Zagłębia Dąbrowskiego. Wyniki spotkań były następujące:

UNIA — BRYNICA 2:1 (1:1)

Bramki dla Unii strzelili: Mały i Ucacz.

SARMACJA — HAKOACH 2:1 (0:1)

A.K.S. — PŁOMIEŃ 2:1 (1:0)

C.K.S. — CZARNI 4:1 (3:1)

Lekkoatletyczne mistrzostwa
ŚLĄSKA W KLASIE B.

W niedzielę dnia 6 bm. o godzinie 10 odbędą się na stadionie WF. i PW. w Chorzowie tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne w klasie „B" dla pań i panów.

W zawodach tych startować będzie około 200 zawodników i zawodniczek.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Śl. OZLA, Katowice, Kilińskiego 23 (Dom sportowy).

Zagłębie-Warta (Zawiercie) 2:1 (1:1)
o mistrzostwo kieleckiego O. Z. P. N.

Wczoraj po południu na stadionie miejskim w Dąbrowie odbył się mecz o mistrzowstwo kiel. O. Z. P N., pomiędzy Zagłębiem, a zawierciańską Wartą.

Mecz zakończył się zwycięstwem Zagłębia w stosunku 2:1 (1:1) W pierwszej połowie gra była wyrównana. Po przerwie przewagę dość widoczną miało Zagłębie. Drużyna mistrza Zagłębia wystąpiła bez Cabaja, Gabrysia i Goldblama, których zastąpili: Sieradzan, Fajchman i Krawczyk.

Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Banasik, następnie wyrównał Miesko. Po przerwie zwycięskiego goala strzelił Sieradzan. Sędziował p. Falk z Krakowa dobrze.

Obecnie w tabeli mistrzostw kiel. O. P. N. prowadzi Zagłębie — 3 gry 4 pkt. (st. br. 4.5) Starachowicki K. S. — 2 gry 2 pkt. (St. br. 4:2) Warta — 1gra 0 pkt. (st. br. 1:2)

W niedzielę 6 bm. Warta wyjeżdża do Starachowic, gdzie grać będzie ze Starachowickim K. S.

Zagłębie wyjeżdża na rewanż do Zawiercia dopiero w dniu 13 bm.

Mecze reprezentacyj miast zagłębiowskich
w dniach 5 i 6 czerwca b. r.

W dniach 5 i 6 czerwca br. w ramach Dnia Podokręgu" Zagłębia Dąbrowskiego odbędą się mecze reprezentacyj miast, a mianowicie:

W Dąbrowie na stadionie miejskim o godz. 17.30 reprezentacja Czeladzi grać będzie z Dąbrową.

W Będzinie na boisku Sarmacji o godz. 17.30 reprezentacja Będzina rozegra mecz z reprezentacją Sosnowca.

W dniu bm. t.j. w niedzielę zwycięzcy sobotnich meczów rozegrają w Sosnowcu na stadionie Unii mecz o puchar miast Zagłębia a pokonane reprezentacje walczyć będą o puchar ufundowany przez prezesa podokręgu Zagłębia p. Wł. Wolskiego.

Mecze reprezentacyj zapowiadają się interesująco..

Początek zawodów niedzielnych o godz. 4 po południu.

Piłkarze hiszpańscy nie otrzymali prawa
wjazdu do Polski

Liga otrzymała wiadomość z Francji, że piłkarska reprezentacja okręgu baskijskiego z Bilbao nie otrzymała prawa wjazdu do Polski, wobec czego projektowane zawody Hiszpanów ze Śląskiem w Katowicach i Ligą w Warszawie odwołano

Zamiast tego meczu rozegrane zostanie w dniu 16 bm. zawody treningowe dwuch teamów w Katowicach, Po tych zawodach kaptan związkowy PZPN p. Kałuza dokona zestawienia składu reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją który odbędzie się w Warszawie w dniu 23 bm.

—000—

Wyścigi konne
W KATOWICACH,

W środę 2 bm. w dwunastym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie Znowu kontrola sprawu działająca przychwyciła boockmacherów, którzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Raz jeszcze towarzystwo zwraca uwagę, że winny w celach zysku zaofiarowania zakładu boockmacher podlega karze aresztu do 4 tygodni oraz grzywnie do 2000 zł. Stawki zostają skonfiskowane. Dotyczy to również grających u boockmacherow.

Pierwszą gonitwę z przeszkodami 3.200 mtr. wygrał Kord inż. H. Fomernackiego pod j. Chomiczem w 4·11. Tot. zw. 60 zł. m. 19 i 22 zł. za 10 zł.

Wdrugiej płaskiej — 2100 mtr. wygrał Chojrak A. Tuńskiego pod j. Szymańskim w 2·26. Tot. zw. 19 zł.

W trzeciej z płotkami 2.400 mtr. wygrał Traglast dr. J. Schlingmanna pod j. Magdy w 2·53. Tot. zw 25 zł. m. 14 i 25 złotych.

W czwartej płaskiej 1.600 mtr. wygrał łatwo Algier dr. J. Shlingmanna pod chł. Klebanem w 1·47. Tot. zw. 24 zł. m. 18 — 28 i 29 zł. za 10 zł.

W piątek płaskiej — sprzedażnej 2.400 mtr. wygrała faworyta Hulanka II. st. Wieniec pod j. Rutkowskim w 2·48. Tot. zw. 17 zł. m. 11 i 12 zł.

W szóstej płaskiej 1.800 mtr. wygrał Verbum Nobile IIII. pod j. Kowalczykiem w 2·02. Tot. zw. 11 zł. m. 12 i 13 zł. za 10 zł.

Następne wyścigi odbędą się 6 bm. w niedzielę.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Czy pan miał palto?
Odczyt wybitnego uczonego

Wczoraj odbył się trzeci odczyt pana Gegały w instytucie Fewolują Muśli:

„Szanowni Słuchacze i Szanowne Słuchawki!

Dziś pomówimy sobie o tak zwanym palcie, które należy do wielkiej rodziny ubrań. Skąd się biorą te pożyteczne dla człowieka stworzenia, oto pierwsze pytanie, na które postaramy się dać wyczerpującą odpowiedź.

Palta rozmnażają się przede wszystkim w porze zimowej. wylęgają one wówczas tłumnie z mieszkań prywatnych i tak zwanych lombardów.

Człowiek gdy zobaczy swe palto, w uznaniu dla tak szlachetnego stworzenia wlazł weń zrękami i nogami. Samo ono nie potrafi chodzić i dlatego my je nosimy. .

Palto należy do bardzo łagodnych stworzeń, nie gryzie nie kopie, pozwala natomiast się wieszać, wybić trzepaczką i to bez najmniejszej szkody dla swego zdrowia. Prócz tego palto należy do człowieka, który je kupił.

Odróżniamy kilka gatunków tych stworzeń, a mianowicie: Zimowe, jesienne, kradzione i futra. Te ostatnie tym się różnią od zwierząt, że mają sierść wewnątrz.

Ludy, zamieszkujące kraje gorące i bezrobotni palt nie noszą, a znają je tylko z widzenia.

Nieodzownym warunkiem palta jest kołnerz, krawatów natomiast palta nie noszą.

Po obu bokach mają te stworzenia tak zwane kieszenie. Nie należy, oczywiście, w nie pluć i chować cudzych rzeczy

Palta są rodzaju żeńskiego i męskiego, w zależności od tego, czy nosi je mężczyzna, czy też kobieta ,a także bywają i dziecinne, jeśli naprzykad pozwolą się skraść ,lub zamienić na jakieś gorsze.

Na lato zapada palto w długi sen zimowy, podobnie, jak niektóre zwierzęta. tylko znacznie szybciej od niego i wówczas właściciel jego porzuca je sromotnie

Palto, tak jak i człowiek ,starzeją się, i bierze sobie młodsze nawet niemowlę, rzec można.

W ogóle, przyzwoite palto, w dzisiejszych czasach jest luksusem: temat ten uważam na razie za wyczerpany".

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.